

Sygn. akt II W 132/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2015 r.

Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej, Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Sądu Rejonowego Adam Prochaczek

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Potyka

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2015 r. sprawy:

A. Ł.,

syna J. i K. z domu W.,

urodzonego (...) w R.,

obwinionego o to, że:

w dniu 12 grudnia 2014 r. ok. godz. 10:20 w R. na ul. (...), w strefie ruchu, na parkingu samochodowym sklepu (...) spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym m-ki D. (...) o nr rej. (...) po placu, na którym z uwagi na brak wyodrębnienia jezdni i chodników, ruch pieszych odbywa się po tej samej powierzchni, nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu uczestnikowi ruchu panu K. K. (1), który celem uniknięcia potrącenia zmuszony został do nagłego zatrzymania, po czym odjechał z miejsca,

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 k.w.,

1. uznaje obwinionego A. Ł. za winnego tego, że w dniu 12 grudnia 2014 r., ok. godz. 10:20, w R., na ul. (...), w strefie ruchu, na parkingu samochodowym sklepu (...), na którym, z uwagi na brak wyodrębnienia jezdni i chodników ruch pieszych i pojazdów odbywa się po tej samej powierzchni, spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym kierując samochodem osobowym marki D. (...) o nr rej. (...), poprzez nie zachowanie należytej ostrożności polegające na tym, że nie dopełnił obowiązku jazdy powoli i nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu K. K. (1), który uniknął potrącenia dzięki interwencji osoby trzeciej, tj. wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. i za to na mocy art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 24 § 1 i 3 k.w. skazuje go na karę grzywny w wysokości 500 (pięciuset) złotych;

2. na mocy art. 118 § 1 k.p.w. w zw. z § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia i art. 21 ust. 2 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa 100 (sto) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania i 50 (pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt II W 132/15

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 grudnia 2014 r., ok. godz. 10:20, małżonkowie I. i K. K. (1) przyjechali na zakupy do sklepu (...) położonego w R. przy ulicy (...). Samochód prowadziła I. K..

Po zaparkowaniu pojazdu udali się w kierunku wejścia do sklepu.

(okoliczności bezsporne)

Parking przy sklepie (...) stanowi „strefę ruchu”. Na parkingu nie wyodrębniono jezdni i chodników przez co ruch pieszych odbywa się po tej samej powierzchni co ruch pojazdów.

(dowód: wydruki z programu google maps k. 41-43, zeznania świadka E. C. k. 46)

W pewnym momencie, idąc wzdłuż miejsc parkingowych i chcąc przejść przez jezdnię, I. K. zwróciła uwagę na głośnie pracę silnika. Kątem oka dostrzegła, że z tyłu nadjeżdża w ich kierunku ze znaczną prędkością samochód osobowy koloru ciemnego. Wówczas odciągnęła K. K. (1) w lewo, dzięki czemu uniknęła potrącenia.

Następnie kierowca ciemnego pojazdu zatrzymał się przed wejściem do sklepu, gdzie do pojazdu weszła pasażerka. Wtedy K. K. (1) podszedł do kierowcy zwracając mu uwagę na niebezpieczny sposób jazdy. Ponieważ kierowca zachował się wobec niego impertynencko K. K. (1) zdecydował zawiadomić o zajściu Policję.

(dowód: zeznania świadków: I. K. k. 7 i 45, K. K. (1) k. 5-6 i 45, częściowo wyjaśnienia obwinionego A. Ł. k. 13-14 i 44)

I. K. spisała numer rejestracyjny pojazdu D. (...), tj. (...), którego kierowcą okazał się A. Ł..

(okoliczność bezsporna)

Obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzuconego czynu. Nie kwestionował, że w miesiącu grudniu 2014 r., na parkingu sklepu (...), gdzie przyjechał samochodem D. (...), podszedł do niego pieszy zarzucając, że „chciał go przejechać”. Wykluczył natomiast, aby zagroził bezpieczeństwu pieszego, stojąc na stanowisku, że wyjeżdżał z miejsca parkingowego zlokalizowanego w niewielkiej odległości od skrzyżowania, a prędkość, którą osiągnął była minimalna (k. 13-14). Wyraził przekonanie, że pieszy winien zachować ostrożność i iść bokiem (k. 44).

Sąd dał wiarę obwinionemu w części, w której potwierdził, że w dniu 12 grudnia 2014 r. poruszał się samochodem D. (...) po parkingu przy sklepie (...) w R.. Na wiarę zasługuje również stwierdzenie, że do jego pojazdu podszedł mężczyzna zarzucając mu, że go potrącił. W tej mierze wyjaśnienia obwinionego korelują bowiem z zeznaniami małżonków K..

W pozostałym zakresie sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego, albowiem stoją one w sprzeczności z relacjami świadków I. K. i K. K. (1), których prawdomówność nie budzi żadnych wątpliwości.

Zeznali oni zgodnie, że kierowca samochodu o nr rej. (...) nadjechał szybko, a jedynie dzięki przytomności I. K., która pociągnęła męża za ubranie, nie został on potrącony.

Opisując ten fragment wydarzeń K. K. (1) wyraził się słowami: „Wówczas zauważyłem, że w bardzo bliskiej odległości, wręcz otarł się o moje ubranie samochód koloru czarnego nieznaney mi marki (k. 5-6). Z kolei I. K. stwierdziła: „Kątem oka dostrzegłam nadjeżdżający ze znaczną prędkością zza naszych pleców samochód osobowy koloru ciemnego – odruchowo odciągnęłam męża w bok w lewą stronę. Gdybym tego nie uczyniła doszłoby do potrącenia męża (k. 7).

Uznając relacje małżonków K. za wiarygodne sąd przyjął, iż osoby te, w przeciwieństwie do obwinionego, nie mają żadnego interesu w przedstawianiu przebiegu zdarzenia w sposób korzystny dla siebie. Inaczej rzecz się ma z obwinionym, który z przyczyn oczywistych, stojąc pod zarzutem, jest zainteresowany w przedstawianiu przebiegu wydarzeń w sposób wyłączający jego odpowiedzialność.

Trudno zresztą założyć, aby I. K. i K. K. (1) – emeryci, liczący oboje przeszło sześćdziesiąt lat, angażowali się w zgłaszanie Policji niebezpiecznej sytuacji drogowej, gdyby w rzeczywistości nie miała ona miejsca.

Wersja, którą przedstawili, została przy tym częściowo wsparta przez samego obwinionego, który potwierdził przecież, że podszedł do jego auta wzburzony mężczyzna. Gdyby osoba ta nie znalazła się wcześniej w niebezpieczeństwie na skutek nieostrożnej jazdy kierowcy samochodu D., jej zarzuty na parkingu wobec kierowcy byłyby absurdalne.

Opierając się na powołanym wyżej materiale dowodowym sąd uznał za udowodnione, że w dniu 12 grudnia 2014 r., ok. godz. 10:20, w R., na ul. (...), w strefie ruchu, na parkingu samochodowym sklepu (...), na którym, z uwagi na brak wyodrębnienia jezdni i chodników ruch pieszych i pojazdów odbywa się po tej samej powierzchni, A. Ł. spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym kierując samochodem osobowym marki D. (...) o nr rej. (...), poprzez nie zachowanie należytej ostrożności polegające na tym, że nie dopełnił obowiązku jazdy powoli i nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu K. K. (1), który uniknął potrącenia dzięki interwencji osoby trzeciej, czym wypełnił znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 k.w.

Przepis art. 86 § 1 k.w. przewiduje odpowiedzialność za wykroczenie osoby, która na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Okoliczność, że do zdarzenia doszło w strefie ruchu, nie budzi wątpliwości.

Fakt, iż parking przed sklepem (...) jest miejscem, gdzie nie wyodrębniono jezdni i chodników, przez co ruch pieszych odbywa się po tej samej powierzchni co ruch pojazdów, wynika jednoznacznie z wydruków z programu google maps, które współgrają z wypowiedzią funkcjonariusza E. C..

Reguły pierwszeństwa w tego typu miejscu określa art. 26 ust. 4 i 5 ustawy z 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym stanowiąc, że podczas jazdy po placu, na którym ze względu na brak wyodrębnienia jezdni i chodników ruch pieszych i pojazdów odbywa się po tej samej powierzchni kierujący jest obowiązany jechać powoli i ustąpić pierwszeństwa pieszemu.

Tymczasem z zeznań małżonków K. wynika ewidentnie, że obwiniony nie dopełnił obowiązku jazdy powoli, co więcej nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu K. K. (1), który uniknął potrącenia jedynie dzięki refleksowi małżonki. Prowadząc pojazd w taki sposób obwiniony niewątpliwie spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Obwiniony jest winny. Można mu bowiem zarzucić, że w czasie swego karalnego i bezprawnego czynu nie dał posłuchu normie prawnej mimo, że możliwość taka istniała. Wyższy niż znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu przesądza o jego karygodności. Wina obwinionego jest pełna, albowiem nie zachodzą żadne okoliczności umniejszające winę. Obwiniony jest dorosły i w pełni poczytalny.

Uznając karę grzywny za właściwą reakcję na postępowanie obwinionego sąd miał na względzie fakt, że obwiniony ma stabilną sytuację materialną.

Jakkolwiek z deklaracji obwinionego wynika, iż będąc rencistą osiąga dochód w wysokości jedynie 600 zł, to jego sytuację materialną rozpatrywać trzeba z uwzględnieniem faktu, iż jest współwłaścicielem samochodu oraz domu (k. 13).

Okoliczności te uprawniają do twierdzenia, iż obwiniony może z powodzeniem uiścić grzywnę, której wymiar określono w dolnej granicy albowiem obwiniony nie figuruje w Ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego (k. 39).

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu jest konsekwencją skazania. Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa 100 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania i 50 złotych tytułem opłaty.

sędzia Sądu Rejonowego

Adam Prochaczek

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem i pouczeniem doręczyć obwinionemu.

R., 29 czerwca 2015 r.

sędzia Sądu Rejonowego

Adam Prochaczek